

Uczniowie z Włoch, Austrii, Hiszpanii i Grecji spotkali się w Cieszynie

Data publikacji: 28.10.2012 16:20

Cieszyn gościł uczniów z Włoch, Austrii, Hiszpanii i Grecji. Podczas sześciodniowej wizyty młodzież miała okazję nie tylko poznać atrakcje turystyczne naszego regionu, ale przede wszystkim przekonać się, jak naprawdę wygląda polska gościnność.

□

- To było wspaniałych sześć dni, pełnych wrażeń i niezapomnianych atrakcji - mówią uczestnicy uczniowskiej wymiany w ramach, której młodzież szkoły Organizacji i Zarządzania w Cieszynie gościła w swoich domach kolegów z Włoch, Austrii, Hiszpanii i Grecji.

Wszystkie działania skierowane były na promowanie Śląska Cieszyńskiego. **- Wizyta naszych gości miała charakter tzw. study tour. Atrakcje naszego regionu zostały przedstawione od zupełnie innej strony. Zamiast zwiedzania z przewodnikiem - zagraliśmy w „Exploring Cieszyn”. Ponad pięćdziesięcioosobowa grupa wędrowała ulicami miasta odnajdując osoby przebrane w charakterystyczne kostiumy, które przybliżyły wiadomości o Cieszynie, oczywiście w języku angielskim...**- wyjaśniają w rozmowie z portalem ox.pl koordynujący przedsięwzięcie: Natalia Piekarek, Anna Chamot i Leszek Lipsa.

Wystarczyły zaledwie 3 godziny, żeby zagraniczni goście ulegli urokowi Cieszyna, spotykając na swojej drodze między innymi Muzeum Drukarstwa, Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, Wieżę Piastowską, czy Teatr im. Adama Mickiewicza.

Każdy dzień przynosił niezapomniane atrakcje. **- Nie ograniczaliśmy się tylko do zwiedzania naszego miasta. Niesamowitym przeżyciem dla naszych gości była również wizyta w Parku Linowym i Chlebowej Chacie. Pieczenie podpłomyków, ubijanie masła, własnoręczne robienie twarogu, słuchanie opowieści z zamierzchłych czasów, gdy jeszcze świat nie słyszał o komputerach i telefonach komórkowych... To zrobiło na młodzieży i ich opiekunach ogromne wrażenie** – przyznaje Natalia Piekarek, nauczyciel języka niemieckiego i włoskiego.

Dużym uznaniem cieszył się również międzynarodowy wieczorek. Zagraniczni goście serwowali przyjaciółom z Polski swoje ulubione przysmaki, a gospodarze serwowali to, co u nas najlepsze czyli bigos i pierogi. **- Dzisiaj z perspektywy czasu cieszymy się, że polska gościnność znowu zdała egzamin i została wysoko oceniona przez partnerów naszego projektu. Młodzież nawiązała nowe przyjaźnie, podszkoliła się w języku angielskim i już dzisiaj nie może doczekać się kolejnego spotkania** – mówi Anna Chamot, wicedyrektor szkoły.

A co do powiedzenia mają sami uczniowie? **- Było super!** - twierdzą jednogłośnie.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk

(zdj. N. Piekarek)